

Dudek P56, NIE CHCE MI SIĘ NIC (PROD. @LO

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
I najchętniej wziąłbym wszystko spalił

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
Więc najchętniej wziąłbym to i spalił

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
I najchętniej wziąłbym wszystko spalił

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
Więc najchętniej wziąłbym to i spalił

Leci wóz przez miasto
Naje*any tofaną
Pamiętam tak jak dzieciak
Marzyłem by tak się stało
Gdy zawsze było mało
Składaliśmy się razem
Skuci nie przez prawo
Skuci zajebistym grasem

Co mam zrobić z taką ilością towaru
Sam nie zjaram, tu potrzeba by nas paru
Dzwonić, pytać czy doczekać z tym nazajutrz
Taki fart raz na start, raz na start, pomysł na już

Co mam zrobić z taką ilością tofany
Rozdać biednym aby świat był najarany
Stało się tak jakby plan ukartowany był
Chyba ktoś na górze chce bym to se wziął i zmył, się
Jak najdalej

Głos mi mówi: byczku, bierz, se zaszalej
Sam wiem, że nigdy wcale
Nie powtórzy się to
Na taką skalę

Odlatuję tam
Odlatuję tam
Gdzie mnie niesie życia piękny zapach
Lepszy stan dziś mam
Lepszy stan dziś
Dobra, kręć tu kolejnego bata

Kolejnego chcę
Kolejnego, kolejnego chcę
Kolejnego chcę
Kolejnego, kolejnego chcę

Kręć
Kręć
Dawaj kręć
Kolejnego chcę
Kolejnego, kolejnego kręć

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
I najchętniej wziąłbym wszystko spalił

Nie chce mi się nic

Nie chce mi się nic
Więc najchętniej wziąłbym to i spalił

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
I najchętniej wziąłbym wszystko spalił

Nie chce mi się nic
Nie chce mi się nic
Więc najchętniej wziąłbym to i spalił